Rok VIII. Marzec 1932 Nr. 3.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Koszykowa 45 m. 8. Telefon 815-93.
Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecztonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

TREŚĆ NUMERU: 1. Konsolidacja ruchu zawodowego. 2. Technologja olejów mineralnych — *Inż. Z. Ostrowski.* 3. Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe — *Dr. Z. Perkowski.* 4. Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S. 5. Komunikaty. 6. Odpowiedzi redakcji i ogłoszenia.

Konsolidacja ruchu zawodowego.

W Nr. 1 czasopisma „Wiadomości Kontroli Skarbowej" ogłoszone zostały rezolucje i postulaty Zarządów Głównych Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, wchodzących w skład Międzyzwiązkowego Komitetu Współpracy, uchwalone na Małym Kongresie w dniu 17 stycznia 1932 r. w Warszawie.

Między innemi, na specjalną uwagę zasługuje wezwanie, skierowane pod adresem wszystkich organizacyj pracowników państwowych, treści następującej: „Podpisane organizacje wzywają wszystkich pracowników państwowych, nie należących do organizacyj zawodowych, by w imię solidarności koleżeńskiej oraz dobrze zrozumianego własnego interesu natychmiast przystąpili do właściwych związków i stowarzyszeń, te zaś ostatnie winny dołożyć wszelkich starań, aby konsolidacja ruchu zawodowego pracowników państwowych jak najrychlej nastąpiła przez *łączenie się pokrewnych organizacyj*".

W uchwałach Kongresu Pracowników Państwowych z dn. 10 i 11 kwietnia 1931 r. widzimy również, jak wielką wagę przywiązuje się do konsolidacji ruchu pracowniczego: „Dotychczasowe bowiem wydarzenia wykazały, jakie straty poniósł ogół

urzędniczy przez brak konsolidacji zawodowego ruchu pracowniczego.

Wszelkie uzgodnienia i porozumiewania się w ostatniej chwili, od przypadku do przypadku, kiedy wypadki wymagają natychmiastowej i szybkiej, zdecydowanej reakcji, nie mogą przynosić pozytywnych rezultatów, są bowiem najczęściej jedynie słabym protestem po dokonanym już fakcie. Brak konsolidacji uniemożliwia częstokroć podjęcie zabiegów w właściwym momencie i zapobieżenie nieprzychylnej dla świata pracowniczego decyzji miarodajnych czynników".

Ogół pracowników państwowych niewątpliwie zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie dałoby się osiągnąć przez połączenie pokrewnych organizacyj zawodowych; powstałyby bowiem jednolite, silne, zwarte organizacje, wyposażone w odpowiednie fundusze materjalne, a wiemy o tem, że tylko takie organizacje zdolne są do reprezentowania i obrony interesów swych członków.

Uzasadniając potrzebę konsolidacji ruchu zawodowego, musimy stwierdzić ciągłą dążność poszczególnych związków i stowarzyszeń do zbiorowego porozumienia się i wspólnego działania w wypadkach, kiedy interesy ogółu pracowników tego wymagają.

W ostatnich czasach do Prezydjum Zarządu Głównego S. U. K. S. nadsyłane są zapytania poszczególnych członków, a nawet uchwały Kół, z których wynika, że sprawa połączenia S. U. K. S z S. U. S. w dobie obecnej nabiera realnych kształtów i staje się dojrzałą. Oczywiście, zapatrując się na tę sprawę z punktu widzenia interesów członków S. U. K. S., nie można pominąć milczeniem faktu pojawienia się zdrowej myśli i inicjatywy, zmierzającej do połączenia obu organizacyj skarbowych, mających wspólne cele i pracujących na jednym terenie skarbowym, choć na różnych odcinkach.

To też urzędnicy Kontroli Skarbowej, w imię solidarności koleżeńskiej oraz dobrze zrozumianego własnego interesu, winni przeciwstawić się wygłaszanym poglądom separatystycznym i dążeniom w kierunku izolowania naszego stowarzyszenia, tembardziej, że jak nam wiadomo, stowarzyszenie nasze pod względem stanu ilościowego członków należy do grupy małych stowarzyszeń.

Zabiegi urzędników Kontroli Skarbowej pod względem realizacji swoich postulatów w sprawach: zaopatrzenia emerytalnego, stosunku służbowego, pomocy lekarskiej, urlopów, ryczałtów, djet i t. p. zasadniczo nie różnią się od wysuwanych postulatów urzędników skarbowych, zrzeszonych w S. U. S.

A zatem, cele urzędników skarbowych są wspólne, i nie wynajdziemy takich argumentów, któreby przemawiały za utrzymaniem dotychczasowego systemu izolowania urzędników Kontroli Skarbowej w ramach S. U. K. S.

W obecnem ugrupowaniu urzędniczem Kontrola Skarbowa (II i III kat.) nie może pozostawać poza ogółem urzędników skarbowych, na wzór dawnego, oddzielnego i uzbrojonego Korpusu Straży Skarbowej, gdyż chwila obecna co innego nakazuje.

W konsekwencji swoich wywodów, oraz po wysłuchaniu licznych opinij na ten temat zdrowo myślących urzędników Kontroli Skarbowej widzę w niedalekiej przyszłości wielką i silną organizację, łączącą wszystkich urzędników skarbowych w S. U. S.

F. Cancygier.

INŻ. Z. OSTROWSKI
Poznań.

Technologja olejów mineralnych.

Smary Tovota są to smary stałe lub półstałe sporządzone przy pomocy ciężkich destylatów lub pozostałości podestylacyjnej z ropy naftowej. Podstawą ich jest mydło wapienne lub sodowe otrzymane z tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Mydła takie nie rozpuszczają się w olejach mineralnych, lecz z małą domieszką wody przez odpowiednie wgniatanie i energiczne mięszanie tworzą z olejami trwałe emulsje. Emulsje te zawierają zatem 15 — 23% mydła 1 — 4% wody i resztę oleju mineralnego. Smary te są czasami fałszowane przez dodanie bezwartościowych obciążników, jak gips, talk i t. p., do niektórych gatunków dodaje się jednak celem uszlachetnienia, grafitu.

Smary Tovota są wygodne w użyciu, gdyż nie rozpryskują się i nie rozlewają a zatem mimo wyższej ceny są tańsze, gdyż dają się oszczędnie używać i mniej się zużywają. Nadają się do smarowania części maszyn wolnobieżnych o silnem obciążeniu. Do sporządzania smarów o niższej topliwości używa się mydeł wapniowych, a do smarów o wyższej topliwości mydeł sodowych. Jako tłuszcze do tych mydeł używa się łój, olej rzepakowy, ter z węgla brunatnego i kamiennego, kalafonję i t. p.

Smary Tovota stosuje się głównie do osi wagonowych, walców hutniczych, maszyn okrętowych, smarowania lin kolejek linowych i t .p.

Destylatów z ropy naftowej prócz benzyny, nafty i parafiny używa się przeważnie jako smarów do maszyn i zależnie od tego jak te produkty do tych celów się nadają określa się ich wartości.

Nie od rzeczy zatem będzie zastanowić się przynajmniej

w krótkości na czem polega *smarowanie maszyn* i jaka jest w tem rola smarów.

Przez smarowanie maszyn osiąga się równocześnie dwa cele: ułatwia się ruch maszyny i zapobiega szybkiemu jej zużyciu. W maszynie, będącej w ruchu, różne jej części składowe trą jedne o drugie, a siła tego tarcia zależna jest od kilku warunków. Zasadniczo jednak tarcie jest to opór, jaki stawiają sobie dwie powierzchnie ślizgowe, np. powierzchnia łożyska powierzchni wału (osi), w tem łożysku obracającego się. Jakkolwiek obie powierzchnie są w tym wypadku wygładzone do możliwych granic, to jednak w ścisłem znaczeniu są bardzo nierówne. Występuje na nich mnóstwo wgłębień i wyniosłości, gołem okiem niewidocznych. (Najbardziej dokładnie wygładzoną powierzchnię możnaby porównać z wyostrzonem ostrzem brzytwy, które pod mikroskopem przypomina jednak ostrze dość grubej piły). W czasie ruchu maszyny nierówności osi zaczepiają o nierówności łożyska i ruch maszyny natrafia na opór, który przezwyciężony może być tylko odpowiednią siłą. A zatem oprócz siły, potrzebnej do utrzymania maszyny w ruchu, musimy dostarczyć siły do zwalczania oporu przy odrywaniu od siebie nierównych powierzchni ślizgowych. Mamy więc utrudnienie ruchu maszyny, ale równocześnie drugi objaw: przy odrywaniu od siebie nierówności, cząstki powierzchni mniej zwartej odrywają się od niej i ulega ona w ten sposób niszczeniu, szybkiemu zużyciu.

Siła tarcia zależna jest:

1) Od jakości materjału powierzchni ślizgowych. Im materjał więcej nadaje się do wygładzenia i im lepiej został wygładzony, tem tarcie będzie mniejsze.

2) Od szybkości ślizgania się po sobie dwóch powierzchni. Przy szybkim poślizgu, zwiększa się wprawdzie ilość nierówności obu powierzchni w tym samym czasie spotykających się, lecz tem mniej mają one czasu do wzajemnego zahaczania się. Z szybkością ruchu tarcie stosunkowo maleje.

3) Od siły, z jaką naciskają na siebie dwie powierzchnie ślizgowe. Im większy nacisk, tem większe tarcie.

4) Od temperatury, o ile ona wpływa na stan powierzchni ślizgowych.

5) Od zmian, jakim wskutek tarcia ulegają powierzchnie ślizgowe. Powierzchnia ślizgowa, ocierając się o drugą, utraca do pewnego stopnia nierówności, które się wygładzają i wskutek tego tarcie się zmniejsza. Na tem polegają pierwsze trudności w ruchu maszyny i stąd pochodzi konieczność silniejszego jej smarowania.

Siłę tarcia i jego skutki zmniejsza smarowanie powierzchni ślizgowych. Smar wypełnia nierówności powierzchni ślizgowej, przylega do niej, tworząc cienką warstewkę (film), a warstewki

te przy ruchu maszyny oddzielają powierzchnie metalu, chroniąc je od wzajemnego tarcia.

Smar posiada w różnych stopniach dwie charakteryzujące go cechy: smarliwość, czyli zdolność do przylegania do powierzchni ślizgowych i płynność, czyli wzajemną zwięzłość cząsteczek.

Na oznaczenie smarliwości brak dotychczas pewnego probierza; ocenia się ją na podstawie płynności (lepkości, wiskozy), co nie jest probierzem niezawodnym, a raczej tylko konwencjonalnym.

Pojęcie smarliwości i płynności najlepiej uzmysłowią przykłady. Łój posiada w normalnej temperaturze małą płynność i małą smarliwość. Do smarowania powierzchni ślizgowych nie nadaje się, gdyż przylega do nich słabo, a jego mała płynność powoduje raczej zwiększone tarcie wewnętrzne między jego cząsteczkami, co w małym stopniu zmniejsza tarcie powierzchni ślizgowych. Z wzrostem temperatury zwiększa się smarliwość łoju, lecz zwiększa się jego płynność i lepkość, co nie jest zaletą dobrego smaru.

Smalec ma większą smarliwość, a mniejszą płynność, jest więc lepszy od łoju. Oleje mineralne lub roślinne posiadają dużą smarliwość, gdyż przylegają łatwo do powierzchni ślizgowych i małą stosunkowo płynność, są więc dobremi smarami, gdyż wewnętrzne tarcie ich cząsteczek jest małe, nie utrudnia ślizgania się powierzchni metalowych po warstewce (filmie) oleju.

O ile smarliwość danego smaru nigdy nie będzie za wielka, o tyle za duża jego płynność może go uczynić bezwartościowym. Przykładem może tu być benzyna lub nafta, która posiada dużą smarliwość, lecz jej płynność wyklucza ją jako smar, gdyż pod ciśnieniem, jakie powierzchnie ślizgowe wzajemnie na siebie wywierają, ustępuje i warstwa jej staje się tak cienką, że nie stanowi przegrody między temi powierzchniami. Wybór smaru do maszyn zależny będzie zatem w każdym wypadku: a) od jego smarliwości (adhezji) i szczególnie od ciśnienia, jakiemu on będzie ulegać w maszynie, b) od płynności (kohezji) i szybkości, z jaką dwie powierzchnie po sobie ślizgają się, c) od temperatury, przy jakiej smar ma być używany.

W miarę wzrostu temperatury smarliwość maleje, a rośnie płynność smaru, przez co jego lepkość również maleje. Im większe ciśnienie, tem smar powinien być więcej smarliwszy i gęstszy, mniej płynny, gdyż w przeciwnym razie zużywać go będziemy więcej i więcej ulegać będzie nieproduktywnemu zniszczeniu. Im większa szybkość obrotów, tembardziej płynnego smaru wymaga. Większe ciśnienie, przy małej szybkości, wymaga smaru o dużej smarliwości i małej płynności. Duże ciśnienie przy dużej szybkości wymaga smaru o dużej smarliwości i dużej płynności. Małe ciśnienie przy dużej szybkości wymaga

smaru o małej smarliwości i dużej płynności, przy małej szybkości — smaru o małej smarliwości i płynności.

Fabryki dostarczają smarów o ściśle oznaczonych cechach do każdego celu. Jako cechę smaru podaje się jego ciężar gatunkowy, lepkość według stopni Englera, punkt zapalności i punkt krzepnienia. Na określenie ścisłe smarliwości brak jest, jak wspominaliśmy, probierza.

Najlepszym probierzem jest pewna wprawa przy rozcieraniu smaru między palcami. Uczucie ślizgości nie lepkiej na palcach w normalnej temperaturze, pozwala praktycznie najlepiej ocenić smarliwość danego smaru. Jako przykład niech posłuży smalec wieprzowy, który przy rozcieraniu daje słabsze uczucie ślizgości na palcach, niż waselina, a waselina jest mniej ślizga, niż lanolina. Rozcieranie tych trzech tłuszczy kolejno między palcami, będzie dobrem ćwiczeniem na rozpoznawanie praktycznie smarliwości.

Punkt zapalności i krzepnienia jest cechą smaru, według której dobieramy go do właściwego celu. Smarów o wysokim punkcie zapalności używamy do smarowania części maszyn, podlegających silnemu zagrzewaniu się. Nie można użyć smaru o niskim punkcie zapalności do smarowania cylindrów na parę przegrzaną, gdyż pod działaniem wysokiej temperatury smar ulotniłby się. Naodwrót, do smarowania kompresorów można użyć smaru o niskim punkcie krzepnienia, gdyż pod wpływem niskiej temperatury zestaliłby się i stracił smarliwość.

Dr. Z. PERKOWSKI

Etery, estry, esencje i wódki gatunkowe.

Rum ceniony jest głównie dla aromatu, który powstaje nie tylko z tego, że użyta była do fermentacji melasa, lecz głównie z powodu działania bakterji, które znajdowały się w melasie i rozmnożyły się w zacierze. Bakterje, przeważnie kwasu masłowego, przyczyniają się do tworzenia się kwasów, które łączą się z alkoholami i powstają estry. Prawdziwy rum zawiera uboczne substancje powstałe przy fermentacji, które inne trunki albo wcale nie posiadają, lub posiadają w bardzo małej ilości. Charakterystyczna dla rumu jest duża zawartość wolnego kwasu octowego i eteru octowego, jak również dość znaczna, jakkolwiek w mniejszej ilości, zawartość wolnego kwasu masłowego i mrówkowego i estrów tych kwasów. Najwyższe gatunki

rumu pochodzą z Jamajki. Fabrykowane są tam rumy w 3-ch gatunkach: dla użytku miejscowego, dla użytku w Anglji i dla użytku na kontynencie Europy. (Export trade quality). Ten ostatni jest najwięcej bogaty w estry. Niektóre lepsze gatunki zawierają 1000 — 1200 cz. estrów a czasami 1500 — 1600 tych części na 100.000 cz. spirytusu.

Rum posiada alkoholu 70 — 77%. W 100 cm^3 prawdziwego rumu znajduje się przeciętnie 10 miligr. kwasów lotnych, 528 miligramów estrów, 16 aldehydów i 200 wyższych alkoholów. Sprzedawany w butelkach w Europie nigdy nie jest czysty lecz w najlepszym razie posiada domieszkę spirytusu ziemniaczanego lub winnego dla potanienia produktu.

Sztuczne rumy otrzymuje się przez mieszanie korpusu rumowego z esencją aromatu rumowego i eterem rumowym, do których dodawane są jeszcze inne esencje, a czasami też trochę prawdziwego rumu. Co to są esencje aromatu rumowego, etery rumowe i korpusy rumowe to było omówione w dziale o esencjach. Tak zw. „niemiecki rum" przygotowywany jest z melasy cukrowej, którą poddaje się fermentacji zapomocą drożdży winnych.

Dla przykładu opiszemy jeden sposób przygotowywania sztucznego rumu.

Miesza się esencję rumu Jamajka, eter rumowy, esencję aromatu rumowego, esencję waniljową, eter ananasowy, esencję rodzynkową, esencję spirytusu winnego*) i wysokoprocentowy spirytus. Otrzymaną mieszaninę pozostawia się na 48 godz. w spokoju, potem dodaje się wody spirytusu i cukier filtruje się miesza i dodaje jeszcze palonej tynktury cukrowej i znów przesącza się.

Dla odróżnienia rumu naturalnego od sztucznego przeprowadza się badanie przy pomocy frakcyjnej, czyli cząstkowej destylacji. Frakcyjną lub cząstkową destylacją, jak było już na wstępie powiedziano, nazywa się taka destylacja, przy której osobne części destylatu w/g pewnych własności np. w/g punktu wrzenia, w/g smaku lub w/g zapachu przyjmują się do oddzielnych naczyń. Przy frakcyjnej destylacji rumu destylat kolejno przyjmowany jest do kilku naczyń szklanych. Destylaty te badamy kolejno na zapach. W ten sposób, wyraźnie występują różnice między zapachem prawdziwego i sztucznego rumu.

---

*) Esencje spirytusu winnego otrzymują przez destylację mieszaniny z białego wina i spirytusu. Do destylatu dodaje się nieco olejku koniakowego olejku cytrynowego, eteru rodzynkowego i eteru octowego. Otrzymaną mieszaninę znów się destyluję.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

BĘDZIN.

Ś. p. Jan Gilarski, Inspektor Kontroli Skarbowej w Miechowie zmarł dnia 4 marca 1932 roku w Będzinie, gdzie mieszkał z rodziną.

Cierpiał długo, bo od roku trawiła go choroba, lecz mimo to pracował niemal do ostatnich chwil i zmarł w czynnej służbie.

Życie swoje zakończył na rękach najbliższej rodziny i kolegów.

Dnia 6 marca b. r. odbył się Jego pogrzeb w Będzinie przy udziale miejscowego duchowieństwa, rodziny, delegata Prezesa Izby Skarbowej Kieleckiej, w osobie Naczelnika USAMU w Miechowie P. Józefa Jońca i licznego grona kolegów z Będzina, Sosnowca, Częstochowy, Zawiercia, Olkusza i Miechowa.

Zmarły osierocił żonę i troje nieletnich dzieci. Był czynnym członkiem Stow. Urz. K. Sk. od początku istnienia organizacji naszej t. j. od 1907 r.

Cześć Jego pamięci!

PŁOCK.

Dnia 7 lutego 1932 r. odbyło się Walne Zebranie Członków S.U.K.S w Płocku. Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie kol. Czesława Lendziona, na sekretarza kol. Romana Portalskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła złożył kol. L. Brzyski, zaś sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Grabarczyk. Oba sprawozdania przyjęto do wiadomości i udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Do nowego Zarządu Koła wybrani zostali kol. kol.: Jan Koza prezesem, Józef Grabarczyk skarbnikiem, Apolinary Kąkolewski sekretarzem.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol. kol.: Czesława Lendziona, Feliksa Gierada, Edwarda Mieszkowskiego i Marjana Josta.

Delegatem na Walny Zjazd S. U. K. S. wybrano kol. Jana Kozę, względnie jako zastępcę Romana Portawskiego.

Po uchwaleniu całego szeregu wniosków na Walny Zjazd Delegatów postanowiono zwrócić się do Zarządu Głównego S. U.

K. S. w sprawie połączenia Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej ze Stowarzyszeniem Urzędników Skarbowych w jedną organizację.

LWÓW.

W dniu 6.III.932 r. odbyło się Walne Zebranie członków koła S. U. K. S. Z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy zebrania, 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, 4) Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1931/32, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Dyskusja do punktu 3, 4 i 5, 7) Wybór Zarządu Koła S. U. K. S., 8) Wybór delegatów na Zjazd w Warszawie, 9) Wnioski i interpelacje.

Obecni: koledzy: K. Siewierski z Bóbrki, B. Borbyło i A. Paradowski z Chodorowa, J. Androchowicz, J. Bereźnicki, A. Brokl, W. Felkel, J. Fritz, F. Grabowski, J. Jastrzębski, A. Kaczkowski, J. Korykora, J. Krynicki, W. Lang, S. Limbach, J. Łabudzki, E. Mączka, J. Mielnik, J. Misków, K. Nowosad, K. Pleśniak, J. Roszkowny i F. Zychowski ze Lwowa.

Obrady rozpoczęto o godz. 11 tej w sali Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych we Lwowie przy pl. Cłowym l. 1. Zebranie zagaił prezes Koła Stow. Urzęd. Kontr. Skarb. Usam Lwów Kol. Brokl zawiadamiając z żalem obecnych, o zgonie czynnego, zasłużonego członka Zarządu Koła ś. p. Bronisława Chmielowskiego, którą to chwilę uczcili zebrani przez powstanie.

Następnie na wniosek kol. prezesa, na przewodniczącego zebrania wybrano przez aklamację Kol. Jastrzębskiego Józefa, na asesorów kol. Siewierskiego Kazimierza i Kol. Krynickiego Juljana, a na wniosek kol. Roszkownego sekretarzami zebrania wybrano również przez aklamację kol. żychowskiego Feliksa i Fritza Kazimierza.

Przystąpiono do p. 3. porządku dziennego, Kol. Fritz, odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania z 1931 r., którego treść Walne Zebranie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości.

Stosownie do p. 4. porządku dziennego kol. Brokl składa sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły zaznaczając, że zostało załatwionych 7 spraw, kilkakrotnie na prośby pisemne członkowe Stowarzyszenia interwenjował u Władz Przełożonych przeważnie z wynikiem pomyślnym i stwierdza, że ustępujący Zarząd żadnych zaległości nie pozostawia.

W związku z p. 5 porządku dziennego imieniem Komisji Rewizyjnej kol. Mączka odczytuje sprawozdanie o stanie kasowym i rewizji ksiąg kasowych zaznaczając, że czynności związane ze sprawdzaniem stanu kasy i ksiąg zmuszony był przeprowadzić sam z powodu nieobecności innych członków Komisji Rewizyjnej.

Po dłuższej dyskusji do p. 3, 4 i 5 porządku dziennego w której zabierali głos kol. Mączka, Androchowicz, Miśków, Jastrzębski, Roszkowny i Żychowski na wniosek kol. Mączki poparty przez kol. Roszkownego i Androchowicza uchwalono jednogłośnie udzielić ustępującemu Zarządowi Koła votum zaufania.

Następnie przystąpiono do p. 7 porządku dziennego i na wniosek kol. Brokla uchwalono jednogłośnie powołać na członków Komisji Matki kol. Roszkowskiego, Siewierskiego, Paradowskiego, Borbyłę i Kaczkowskiego, poczem przewodniczący zarządził 10 minutową przerwę.

Po przerwie przewodniczący Komisji Matki kol. Roszkowny proponuje na Prezesa Koła kol. Jastrzębskiego na zastępcę kol. Pleśniaka, na sekretarza kol. Żychowskiego, na skarbnika kol. Miśkowa, na członków Zarządu kol. Paradowskiego i Nowosada, a na zastępców członków Zarządu kol. Felkla i Langa, na członków Komisji rewizyjnej kol. Pankiewicza Mączkę i Pochmarskiego na zastępcę kol. Fritza, na delegatów do Okręgowego Stow. U. K. S. we Lwowie kol. Krynickiego, na członków sądu Honorowego kolegów Roszkownego, Korykorę i Bereźnickiego a na ich zastępców kol. Mielnika, Kaczkowskiego i Linbacha.

Ponieważ kol. Jastrzębski oświadczył, że mandatu z przyczyny od niego niezależnej przyjąć nie może, a kol. Felkel i Mączka sprzeciwili się wyborowi kol. Pankiewicza i Pochmarskiego na członków Komisji Rewizyjnej, przeto na wniosek kol. Roszkownego i Jastrzębskiego wybrano jednogłośnie nową Komisję Matkę w osobach kol. Mielnika, Pleśniaka, Androchowicza, Felkla i Krynickiego, która po 10-ciominutowej przerwie zaproponowała: na prezesa Koła—kol. Krynickiego Juljana, na zastępcę—kol. Pleśniaka Kazimierza, na sekretarza—kol. Żychowskiego Feliksa, na skarbnika—kol. Miśkowa Jana, na dalszych członków Zarządów kolegów—Brokla Adolfa i Brzeźnickiego Jana, na ich zastępców kolegów — Siewierskiego Kazimierza i Paradowskiego Antoniego, na członków Komisji Rewizyjnej kolegów — Mielnika Józefa, Kaczkowskiego Antoniego i Felkla Władysława, na ich zastępców kolegów — Pochmarskiego Władysława i Łabudzkiego Józefa, na delegata do Okręgowego S. U. K. S. kol. Brokla, na członków Sądu Honorowego kolegów — Roszkowskiego Jana, Korykorę Jana i Nowosada Kazimierza, a na ich zastępców kolegów — Łozę Stanisława, Freya Józefa i Langa Władysława.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i uchwaleniu wniosków na Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S. przewodniczący kol. Jastrzębski zebranie zamknął.

POZNAŃ.

Dnia 21.II.931. odbyło się Walne Zebranie delegatów Kół w sali Ogrodu Zoologicznego.

Zebranie zagaił o godzinie 10,30 prezes kol. Jankowski, witając wszystkich delegatów Kół, podając do wiadomości listę zebranych delegatów. Wszystkie 8 Kół nadesłały swych delegatów i to: Poznań 7 (kol. Tułasiewicz, Frochlich, Leśniewicz, Piwoński, Spychała, Babiaczyk i Kościelski) — Gniezno 5 (kol. Dobkowicz, Maćkowiak, Ławecki, Konartowski i Segga) — Jarocin 1 (kol. Szymczak) — Rogoźno 3 (Zamęcki, Krowiecki i Wiśniewski) — Międzychód 4 (kol. Rymarowicz, Rojek, Stołowski i Niemier) — Ostrów 2 (kol. Mazurkiewicz i Kaszubski) — Leszno 2, (kol. Jankowski i Sioma) — Bydgoszcz 2 (kol. Hrynkiewicz i Nadzieja) zatem razem 26 delegatów i 6 członków zarządu okręgowego (kol. Jankowski, Dytkiewicz, Piaseczny, Klimek, Brożdziński i Dziekan).

Na przewodniczącego zebrania kol. prezes poprosił kol. Dobkiewicz z Gniezna, który to przyjmując wybór poprosił do pióra kol. Ławeckiego z Gniezna, a na asesorów kol. kol. Mazurkiewicza z Ostrowa i Tułasiewicza z Poznania.

Po ukonstytuowaniu się w ten sposób prezydjum zebrania, przewodniczący podał do wiadomości porządek obrad w następujących punktach:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego.
3) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
4) Sprawozdanie prezesa, skarbnika i komisji rewizyjnej.
5) Wybór nowego Zarządu Okręgowego.
6) Obrady nad nadesłanemi odezwami kol. Szeiwla i Zarządu Okręg. w Cieszynie.
7) Wolne wnioski.
8) Zamknięcie.

Porządek ten został przyjęty z przesunięciem punktu 6-ego na 7-my i odwrotnie.

Protokół z ostatniego zebrania delegatów Kół z dnia 15.VIII. 1931 r. przeczytał kol. sekretarz Dytkiewicz, protokół ten przyjęty bez zmian.

Przystępując do punktu 4-tego, kol. Prezes przedstawił w głównych zarysach pracę okręgu wykonaną w roku ub. Ze sprawozdania zebrani dowiedzieli się, że Zarząd Okręgowy nie wiele zdziałał w okresie niniejszym, że ze względu na ciężkie położenie Państwa, urzędnicy nie dużo liczyć mogą na polepszenie się ich położenia, że stan członków zmniejszył się z ilości 309 na 277, że w roku ub. odbyły się 2 Zjazdy Delegatów i 8 zebrań Zarządu Okręgowego. Dalej kol. Prezes wyraził swe ubolewanie nad rozdwojeniem się członków Stowarzyszenia i na różne roz-

dźwięki, które naprawdę nie wpływają dodatnio na rozwój naszego Stowarzyszenia.

Za Komisję Rewizyjną zabrał głos kol. Klimek, który stwierdza, iż księgi i rachunki u skarbnika znalazł w zupełnym porządku i wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos kol. Tułasiewicz, Hrynkiewicz, Jankowski z Leszna, Nadzieja i inni, poczem uchwalono Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Sprawę wyboru nowego Zarządu referował kol. Jankowski, który wobec ukończenia kadencji działalności Zarządu, wnosi wkońcu o wybór nowego Zarządu, składającego się z 6 członków i 3 zastępców oraz 3 członków Komisji Rewizyjnej i 1 zastępcę. Celem uproszczenia wyboru mówca proponuje wybór Komisji Matki, składającej się z 4 członków. Do Komisji Matki wybrani zostali kol. Hrynkiewicz, Leśniewicz, Rymarowicz i Zamęcki.

Po 15-minutowej przerwie Komisja Matka zaproponowała 12 kandydatów na członków Zarządu Okręgowego i 4 kandydatów na członków Komisji Rewizyjnej. W tajnych wyborach otrzymali głosów: kol. Klimek 28, Piaseczny 27, Tułasiewicz 24, Leśniewicz 19, Dziekan 14, Babiaczyk 12, Dytkiewicz 13, Spychała 11, Dobkowicz 10, Frochlich 10, Mazurkiewicz 6, Zamęcki 6, Jankowski 4, Kościelski i Hrynkiewicz po 3 oraz Brażdziński 1 głos.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali jako członkowie kol. Kłoś, Froehlich, i Brożdziński, zaś jako zastępca kol. Kościelski.

Po dalszej 10-minutowej przerwie, w której nastąpiło przejęcie funkcji członków Zarządu, przedstawił się zebranym nowy Zarząd, jak następuje: kol. Tułasiewicz — prezes, kol. Dziekan — wiceprezes, kol. Piaseczny — skarbnik, kol. Babiaczyk— sekretarz, kol. Leśniewicz — zastępca skarbnika, kol. Dytkiewicz — zastępca sekretarza. Zastępcy: kol. Dobkowicz i kol. Spychała. Na propozycję prezesa kol. Tułasiewicza zebrani zgodzili się na powierzenie kol. Babiaczykowi funkcji sekretarza, a kol. Dytkiewiczowi funkcji zastępcy sekretarza.

Po uchwaleniu licznych wniosków i rezolucji zebrani zwracają się do Zarządu Głównego o poczynienie odpowiednich kroków w kierunku:

1) zmniejszenia składek do Zarządu Głównego do 1 zł. miesięcznie, łącznie z „Wiadomościami Kontroli Skarbowej"

2) rychłego zwołania Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie.

3) jak najliczniejszego wzięcia udziału w Zjeździe przez Koła S. U. K. S.

4) wyjednania zezwolenia na noszenie cywilnych ubrań w służbie

5) regularnego wysyłania „Wiadomości Kontroli Skarb.".

6) podniesienia poziomu „Wiadomości Kontroli Skarb.".

Komunikaty.

KOMUNIKAT Nr. 8.

Prezydjum Zarządu Głównego S. U. K. S. podaje do wiadomości wszystkich członków, że stosownie do uchwały Zarządu Głównego z dnia 7.XI. 1931 r. termin wypowiedzenia posady administratorowi domu wypoczynkowego „Gorgany" J. Spundzie upłynął z dniem 1 marca 1932 r.

Opiekę nad całym budynkiem, jak również inwentarzem ruchomym powierzono czasowo p. Karolowi Obstowi sekretarzowi gminy w Jamnej.

ULGI, DOTYCZĄCE NOSZENIA MUNDURÓW.

MINISTERSTWO SKARBU
L. B. P. 11954/31
W sprawie umundurowania
urzędników Kont. Skarbowej.

Do

wszystkich Izb Skarbowych i Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach.

W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 451), mocą którego z dniem 1 lipca 1931 r. wstrzymaną została do odwołania wypłata specjalnego dodatku mundurowego, pobieranego przez urzędników Kontroli Skarbowej na podstawie postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5, poz. 44) Ministerstwo Skarbu zarządza, by w okresie niewypłacania omawianego dodatku mundurowego, przewidziany § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 247) obowiązek urzędników Kontroli Skarbowej noszenia w służbie munduru nie był rygorystycznie stosowany.

(—) M. Węgrzynowski

Kierownik Biura Personalnego.

Bilans Kasy Pożyczkowo Oszczędnosciowej Urzędników Kontroli Skarbowej Koła Warszawskiego za 1931 rok.

Bilans brutto na 31 grudnia 1931 r.

RACHUNKI	Obroty				Pozostałości			
	Winien		Ma		Winien		Ma	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
Kasa	23.278	13	23.273	40	4	73	—	—
Pożyczki	33.057	—	19.237	—	13.820	—	—	—
Procenty za 1931 rok	37	98	1.624	69	—	—	1.586	71
Udziały	235	—	4.950	—	—	—	4.715	—
Wkłady	613	—	6.580	—	—	—	5.967	39
Procenty za 1932 rok	337	80	824	50	—	—	486	70
Koszty administracyjne	1.301	40	183	25	1.118	15	—	—
Wpisowe	1	—	16	—	—	—	15	—
Kapitał zakłaoowy	—	—	2.418	28	—	—	2.418	28
Niewpłacone przez dłużników % za 1931 r.	246	20	—	—	246	20	—	—
	59. 07	51	59.107	51	15.189	08	15.189	08

Zarząd: *(—) Żurakowski*
(—) Swendrowski
(—) Marzec

W-n **Rachunek strat i zysków za 1931 r.** Ma

RACHUNKI	Suma Zł.	gr.	RACHUNKI	Suma Zł.	gr.
Koszty ad ninistracyjne	1.301	40	Procenty za 1931 r.	1.586	71
Czysty zysk za 1931 r.	483	56	Prowizje od chwilòwek	183	25
			Wpisowe	15	—
			Straty	—	—
	1.784	96		1.784	96

Stan czynny **Bilans zamknięcia** Stan bierny

	Suma			Suma	
Gotówka w Kasie	4	73	Kapitał zakładowy	2,418	28
Pozyczki u dłużników	13.820	—	Udziały	4.715	—
Procenty za 1931 r. u dłużników . .	246	20	Wkłady	5.967	39
			Odsetki za 1932 rok	486	70
			Czysty zysk za 1931 rok	483	56
	14.070	93		14.070	93

Rada Nadzorcza

(—) *Wierzbowski* (—) *Gerwin* (—) *Mosiądz*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kol. Stefanowi Kępińskiemu, komisarzowi Kontr. Skarb. w Piotrkowie. — Śpieszymy zakomunikować, że z pośród kolegów z Warszawy nie znaleźliśmy reflektanta na wyjazd do Piotrkowa. Niezależnie od tego, Kolega może zwrócić się z odpowiednią prośbą do Ministerstwa Skarbu o przeniesienie Go do Warszawy, ze względu na studja, przyczem zaznaczamy, że każde przeniesienie urzędnika przedewszystkiem i wyłącznie zależy od decyzji i uznania władzy przełożonej.

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

Redaktor: FRANCISZEK CANCYGIER.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60, tel. 893-47